

SZA SZA SZA

Tede

(Sza sza sza)

Patrz na ten lud tu, pogrążeni w smutku
Wszystko be, wszystko złe, wszystko jest do luzu
Jak zmienić coś, jak to jest w tych ludziach?
Zabijają siebie oskarżeni o współudział (sza sza sza)
Nawet nie wiedziałem, że szarość ma tyle odcieni
Musiałem się dowiedzieć, każdy będzie kiedyś musiał
To siedzi gdzieś głęboko w ich duszach
Smutek na nich usiadł i nie chce puszczać
Niechętni ludzie – widzę ich zastępy
Jeden szary, drugi szary, szary następny (sza sza sza)
Ogólnie nikt nie jest chętny, wszyscy są na nie i tylko
Ty tu błyszczysz w tłumie obok mnie

Szary świat, który szepcze! (Sza sza sza)
Nie chcę brać w tym udziału! Pierdolę ten świat!
I będę grać jak gram! I będę robił ten rap, właśnie tak! O!

Szary świat, który szepcze! (Sza sza sza)
Nie chcę brać w tym udziału! Pierdolę ten świat!
I będę grać jak gram! I będę robił ten rap, właśnie tak! O!

Wychodzę z metra, jestem z metra cięty
Tnie mnie z metra cięty jakiś typ przeciętny
Następny zadasany młody gniewny!
Za dobrze jest ubrany, więc ten żal nie jest z biedy (sza sza sza)
Zawiść i zazdrość rzucone w blender
Mylffonem z Esende jestem, byłem i będę!
I nic z tym nie zrobisz, też mogłeś to robić
I co mnie obchodzi, że Tobie to nie wychodzi
Podjeżdża metro, znowu ludzie szarzy
Przedemną tuż dwóch przeciętnych dresiarzy (sza sza sza)
Jeden mnie skojarzył, drugiego szturchnął
I jak byłem już daleko usłyszałem "Tede kurwo!"

Szary świat, który szepcze! (Sza sza sza)
Nie chcę brać w tym udziału! Pierdolę ten świat!
I będę grać jak gram! I będę robił ten rap, właśnie tak! O!

Szary świat, który szepcze! (Sza sza sza)
Nie chcę brać w tym udziału! Pierdolę ten świat!
I będę grać jak gram! I będę robił ten rap, właśnie tak! O!

Idę chodnikiem teraz, już wyszedłem z metra
Przedemną następna skrzywiona gęba (sza sza sza)
Taka jak przedtem i tak jak te po niej
Kurwa, oprzytomnij! Co ty masz do mnie?!
Tak bardzo boli Cię to, że się uśmiecham?!
Czym Cię tak gniewam? Też mięsam pecha!
Wierz mi – wiem, że mamy czas ciężki
Też chcę mieć hajs! Mi też się nie przelewa!
Robię coś, w czym się spełniam
To stąd ta Twoja złość? Tym Cię tak wnerwiam? (Sza sza sza)
Ty, to jest coś, czego się nie da przerwać
Umieć żyć z tym trzeba i to jest pewniak!

Szary świat, który szepcze! (Sza sza sza)
Nie chcę brać w tym udziału! Pierdolę ten świat!
I będę grać jak gram! I będę robił ten rap, właśnie tak! O!

Szary świat, który szepcze! (Sza sza sza)
Nie chcę brać w tym udziału! Pierdolę ten świat!
I będę grać jak gram! I będę robił ten rap, właśnie tak! O!

Szary świat, który szepcze! (Sza sza sza)
Nie chcę brać w tym udziału! Pierdolę ten świat!
I będę grać jak gram! I będę robił ten rap, właśnie tak! O!

Szary świat, który szepcze! (Sza sza sza)
Nie chcę brać w tym udziału! Pierdolę ten świat!
I będę grać jak gram! I będę robił ten rap, właśnie tak! O!